

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, droższ.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice gr. 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50%, droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 46.

Jarosław, sobota 15 listopada 1930.

Rok III

Na sezon jesienno-zimowy

Raglany, palta, bundy, kurtki,
FUTRA, płaszcze „alla Burberrys“

Towar pierwszorzędny.

Poleca:
DOM KONFEKCYJNY

HEILMANN KOHN i SYNOWIE
następca **LEON BRANDES**
JAROSŁAW, Grunwaldzka 14

NOWOŚĆ! kompletne garnitury sportowe

Przepisowe płaszcze i mundury studenckie.

Ceny bajecznie niskie.

Bądźmy Uczciwi - Dajmy Mu Czyn.

Obecne pokolenia naszego narodu stoją wobec olbrzymiego zadania organizowania swego życia wolnego, obciążone balastem wad i właściwości narodowego charakteru i usposobienia, co narastały na przestrzeni całych stuleci, przetrwały Rzeczypospolitej upadek, narodu niewolę i dzisiaj nam, nowe życie starami znieprawiają grzechami.

Naród nasz cechował na przestrzeni ostatnich pięciu wieków życia niezdolność do organizowania czynu zbiorowego i okropna skłonność torturowania wielkich mężów, genialnych wodzów, którzy ten jego grzech niemocy zastępowali własną wolą czynu, osobistym heroizmem ducha i genjuszem myśli.

Ta podwójna wada polskiego usposobienia jest kanwą, na którą wyrastała i kształtowała się stopniowa droga upadku — to ona niszczyła i wspaniałe wartości narodowego ducha, i męstwa dar, i potęgę mocarstwową jagiellonowej Rzeczypospolitej.

Batory, co zastaje państwo rozbrojone od wewnątrz rozdarciem, przez sąsiadkę wschodnią zaatakowane, siłą osobistej woli organizacyjnej i genjusza wojennego podniesie ją z upadku, laurem pogromu Iwana Groźnego uwieńczy, wysunie znów do rangi mocarstwowej — a sam zato wszystko umrze wśród złorzeczeń i przekleństw zanarchizowanej szlachty i zawistnych panów, wśród oskarżeń o intencje najgorsze, ponieważ pragnął ład zaprowadzić, siłą państwa wzmacniać.

Sędziwy Żółkiewski, bohater z pod Kłuszyna, pan Moskwy, szuka śmierci, by ująć kalumnjom i haniebnym potwarzom rodaków i ginie pod Cecorą, z sercem przepelnionem bólem, — tak ciężkim, że go życie genialnego hetmana pod-

dźwigać nie mogło.

Bohatera z pod Kircholmu, Chodkiewicza, złodziejem okrzyknąć chciano i Sobieskiego po zwycięstwie podhajeckiem na szablach pyskacze sejmowi roznieść obiecywali. I jeden i drugi bohaterowie wiekopomni, śmierci wzywali o śmierć błagali Boga, bo i cóż czynić mieli? Wezwania o czyn, kraj załatwiał drwinami, a gdy wbrew wszelkim rachubom ludzkim i wbrew nadziei zwycięstwa dawali, co świat cały zdumieniem przepelniały, rozciągano ich na łożu tortur moralnych i najstraszliwszym poddano odrękom.

Gdy ich wreszcie, genialnych wodzów, zabrakło, Polska zginęła.

Dzisiaj nie o wiele jest lepiej. Nie łudźmy się. Nie pocieszajmy. To nie jest ani męskie ani rozumne. Gdy się wad nie chce widzieć, nie można dojrzeć konieczności podjęcia z nimi walki. A gdy się walczyć z błędami nie pragnie, rezygnuje się tem samym z prawa do życia.

Dzisiaj nie o wiele jest lepiej.

Polskę z niewoli wydarła nie zorganizowana wola i wysiłek narodu — lecz Piłsudski, który z najwyższym trudem wydzierał z łona — zdeзорjowanego i ogarniętego przez chaos pojęć, odczuć i aspiracji — narodu niezbędne do tego dzieła siły.

Najazd moskiewski nie byłby odparty, gdyby nie genjusz Piłsudskiego i siła woli, z jaką nagiął do posłuszeństwa karki przeważnie nieudolnych, często tchórzliwych, a ambitnych i rywalizujących ze sobą generałów, gdyby nie wiara, jaką umiał wzbudzić do siebie wśród wojska i społeczeństwa.

Kryzys wewnętrzny, wyrosły z sejmowładztwa, nie byłby przewyciężony, gdyby

Piłsudski nie był go w maju 1926 r. rozciął go ostrzem miecza, bez żadnej faktycznej ze strony społeczeństwa pomocy. Partyjnicтво nie byłoby złamane, gdyby nie był tego dokonał On, w zastępstwie rozbitego i pozbawionego sił do walki z chorobą społeczeństwa.

Bądźmy szczerzy — społeczeństwo w dziesięciuleciu ubiegłym nie ma za sobą ani jednego czynu zbiorowego, któryby wskazywał, iż jest zdolne rządzić sobą i swoim państwem, zabezpieczać sobie warunki egzystencji i rozwoju, walczyć z przeszkodami, kierować się zbiorową świadomością swoich państwowych interesów.

Czyni dawał za społeczeństwo Piłsudski. Od pierwszych chwil odrodzenia wyręcza On je z całą ofiarnością, przyjmując zapłatę w najohydniejszych kolumnjach, groźbach zamachu na życie, w potwarzach i codziennem rzucaniu kamieni pod nogi. Szlachetniejsza część narodu stara mu się osłodzić tę jego dziejową misję, heroiczną i tragiczną zarazem, darem serdecznej miłości. Ba, całe nawet społeczeństwo akceptuje dokonane przezeń dla niego i za nie czyny. Lecz te nie załatwie sprawy. Nie tego żąda Marszałek — nie dla uznania On pracuje i znosi cierpienia. Pracuje dla przyszłości Polski i dla przyszłości narodu.

Dzisiaj żąda odeń współpracy. Nad czym? Nad zapewnieniem tej przyszłości, — by była jasną, dobrą, pomyślną.

Bądźmy więc uczciwi. Gdyśmy przez lat tyle ciągle tylko brali od Niego wolność i bezpieczeństwo i spokój wewnętrzny, dajmy Mu raz czyn. Bo On go przecież żąda nie dla siebie a dla Polski.

Dajmy czyn Polsce.

W.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca **Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

Telefon 176

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176

Poleca na sezon jesienno-zimowy**Wykwintne PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH**

MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ

W ogromnym
wyborze !!**FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane, wszelkiego rodzaju.**

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne!**Warunki dogodne!**

Wobec Egzaminu.

„Dzień 16-ty listopada — mówił minister Janta-Polczyński na wielkiej akademii rolniczo-politycznej w Toruniu — czy kapitał zagraniczny uzna nas jako państwo w znaczeniu współczesnym, czy też, jako państwo, którym niewiadomo, co jutro będzie“. Egzamin wypadnie dla Polski pomyślnie, jeśli ogromna większość wyborców Polskich skupi się przy liście Marszałka Piłsudskiego. Stąd — następną, zgoda już praktycznie i bezpośrednio dotyczącą wyborców przesłanka: **W dniu 16 listopada „złożymy egzamin, czy jest możliwym złagodzić nacisk śruby podatkowej przez uzyskanie pożyczki zagranicznej“**. Albowiem, jak to słusznie zaznaczył minister Janta-Polczyński nacisk śruby podatkowej dlatego jest w Polsce tak mocny, że z podatków musimy pokrywać nie tylko wydatki bieżące państwa, ale również — czynić wkłady czyli inwestycje, na które normalnie powinniśmy łożyć środki, uzyskane z pożyczek zagranicznych. Gdybyśmy te pożyczki, uzyskali, nacisk śruby podatkowej możnaby zwolnić.

Uzyskanie kredytu zagranicznego zależne jest jednak od wyniku wyborów w dniu 16 listopada. Kompetentny w tym względzie, bo biorący bezpośredni udział w różnych pertraktacjach z kapitalistami zagranicznymi, minister Janta-Polczyński w temże przemówieniu oświadczył: **Kapitaliści zagraniczni mówią: „poczekamy 16 listopada“**. „Towarzystwa kredytu długoterminowego, czy krótkoterminowego wszędzie oświadcniają: poczekamy tylko, aż w Polsce będzie trwały i silny rząd!“

Bo słusznie powiedział to minister polski, i z pewnością rozumieją to kapitaliści zagraniczni: **Niepodobna, żeby rząd, walący się co trzy miesiące, mógł przeprowadzić jakąkolwiek myśl realną** „A któż z kapitalistów zagranicznych zechce ulokować swe pieniądze w Państwie, którego rząd wali się co trzy miesiące, jak to było za czasów przekłetej pamięci sejmowładztwa, — gdy Polska według trafnego określenia ministra Janty-Polczyńskiego była państwem „którego cugle rządowe wloką się po ulicy“ **Dzisiaj cugle te dzierży mocna dłoń Marszałka Piłsudskiego.** „Dziś znalazł się człowiek — mówi minister Janta-Polczyński — który na cugle te nogą nastąpił i w ręce je pochwyił“. Jesteśmy pewni, że wbrew usiłowaniom tych, którzy cugle władzy państwowej chcą wyrwać z rąk Marszałka Piłsudskiego, by znowu rzucić je na ulicę, **olbrzymia większość społeczeństwa polskiego pójdzie za Wodzem, i pomyślnie dla siebie i Polski złoży egzamin w dniu 16 listopada**

Od wyniku tego egzaminu, jak to słusznie wyjaśnił minister, **zależy kredyt zagraniczny Polski, z czem ściśle jest związana możliwość zwolnienia śruby podatkowej.** Nietylko to zresztą. Spokój wewnętrzny, przywrócenie harmonii społecznej zakłóconej dzisiaj wrzaskiem opozycji prawicowej i lewicowej, zależne są również od wyniku egzaminu w dn. 16-go listopada. **Powaga państwa, jego bezpieczeństwo zewnętrzne również związane jest ściśle z wynikiem tego egzaminu.** Nietylko kapitaliści zagraniczni, ale i wrogie nam czynniki zewnętrzne oczekiwają będą na wynik tego egzaminu, który będzie dla nich wskazówką, czy Polska jest istotnie mocarstwem, czy też „państwem sezonowym“, z „którem niewia-

domo, co będzie jutro“. Na Polskę, na której czele stać będzie silny i trwały rząd z Marszałkiem Piłsudskim, który tak niedawno wobec świata całego dał dowody, swego geniusza militarnego, na taką Polskę żaden wróg targnąć się nie ośmieli. Gdyby jednak Polska wróciła do tych czasów, gdy „cugle rządowe wlokły się po ulicy“, gdy rządy waliły się co trzy miesiące, niechybnie czeka

nas napad z Zachodu i ze Wschodu. Słabość i bezbronność jest największą pokusą dla nieprzyjaciół

Od wyniku egzaminu społeczeństwa polskiego w dniu 16-go listopada, od wyniku wyborów zależy tedy wszystko: kredyt zagraniczny Polski, którego uzyskanie pozwoli na zwolnienie śruby podatkowej, spokój i ład wewnętrzny: bezpieczeństwo wobec wrażliwych zakusów wewnętrznych

Asper.

Systemy wyborcze a prawo polskie.

(Dokończenie)

Np. nasz okręg 47 ma dać 7 posłów, a zgłoszono 9 list. Pierwsza z nich dostała głosów 197.000, druga 61.000, trzecia — 58.000, czwarta — 49.000, piąta — 41.000, szósta — 37.000, siódma — 21.000, ósma — 18.000, dziewiąta — 16.000.

Wypisują tedy okręgowe Kom. wyb te cyfry obok siebie, a więc:

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	
187.000	61.000	58.000	49.000	41.000	37.000	21.000	18.000	16.000	1
99.500	30.500	29.000	24.500	20.500	18.500	10.500	9.000	8.000	2
33.833	10.166	9.666	8.166	6.833	6.166	3.500	3.000	2.666	3

Więc lista I. dostaje 2 mandaty, II. 1 mandat, III. 1, IV. 1, V. 1, VI. 1, mandat. Lista VII VIII i IX, nie dostaną mandatu. Dalsi kandydaci umieszczeni na listach, które zostały oddzielone mandatami, wchodzi kolejno na miejsca posłów ewentualnie senatorów, opóźnione z danej listy w ciągu pięcioletniej kadencji Sejmu i Senatu.

Po rozdeleniu mandatów z okręgów przystępuje państwowa komisja wyborcza do rozdziału mandatów z listy państwowej. Mają do niej prawo tylko te stronnictwa, które zgłosiły udział do listy państwowej i uzyskały w 6-u okręgach wyborczych mandaty poselskie do Sejmu lub w 3-ch okręgach senackich mandaty senackie, o ile idzie o wybory do senatu. W celu rozdziału mandatów z listy państwowej między te stronnictwa, robi się dla każdego z nich sumę głosów, jaka padła na listę danego stronnictwa w całym państwie wedle list okręgowych, oznaczonych tym samym numerem, a następnie dzieli się te sumy sposobem wyżej podanym przez liczby 1, 2, 3 i t. d. aż uzyska się tyle najwyższych ilorazów, ile mandatów ma być obsadzonych z listy państwowej. Ile tych najwyższych ilorazów przypadnie na listę danego stronnictwa, tyle uzyska ono mandatów. Niewybrani z tej listy są znów kolejno kandydatami na posłów zastępców.

Rekursy przeciw nieważności wyborów wnoszą się za pośrednictwem przewodniczącego Komisji wyborczej okręgowej, jeśli chodzi o wybór z okręgu, a za pośrednictwem jeneralnego Komisarza wyborczego, jeśli chodzi o wybór z listy państwowej. Rozstrzyga jednak te rekursy Sąd Najwyższy. Również Sejm i Senat mają prawo zakwestjonować wybór danego posła czy senatora na pierwszych trzech swych posiedzeniach. I tę decyzję Sejmu czy Senatu rozstrzyga Sąd Najwyższy. Wybrani posłowie otrzymują tak zwane listy uwierzytelniające, jako legitymacje osobiste.

W wypadku, gdy jeden i ten sam kandydat uzyska mandaty w dwu ewentualnie w więcej okręgach wyborczych, to w oznaczonym czasie

zgłosić musi, który mandat będzie piastował z którego okręgu wyborczego, czy nawet listy państwowej, gdyż ustawa zabrania piastowania równocześnie więcej jak jednego mandatu. Równocześnie też nie można być posłem i senatorem. Gdyby natomiast zaszedł taki wypadek, to dany kandydat ma się w oznaczonym terminie oświadczyć, który mandat zatrzymuje, a jeśliby nie zrobił tego w oznaczonym czasie, traci oba mandaty

Osobna ustawa z sierpnia 1922 r, gwarantuje wolność zgromadzeń przedwyborczych tak, by obywateli bez żadnego skrupowania mogli poznać zamiary i programy stronnictw, zgłaszających listy kandydatów, naradzić się należycie między sobą i spełnić z całą samowiedzą ten ważny obowiązek obywatelski. Wszelkie usiłowania przeszkodzenia spokojowi wyborów, nieprawidłowego wpływania na wyborców, czy inne nadużycia tego rodzaju, podlegają surowym karom.

Letniowski.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca

Uroczysty obchód rocznicy odzyskania niepodległości i odparcia najazdu bolszewickiego. W dniu 11 listopada br. minęło 12 lat od chwili powrotu Więźnia Magdeburga do stolicy niepodległego i wolnego państwa polskiego, 16 lat zaś upłynęło od czasu rozgromienia hord bolszewickich przez duchowego Wodza narodu **Marszałka Józefa Piłsudskiego, będącego emanacją idei niepodległościowej i uosobieniem mocy twórczej w dziejach Polski stanowiącego jej fundament i tarczę.**

Zanim bowiem zrodził się wiekopomny dzień 6 sierpnia, panowała długa noc listopadowa od 63 roku. Od upadku styczniowego do czynu sierpniowego, czuwalni nad narodem ci, którzy „w długie noce narodowe“ — jak mówi Wyspiański, królowali nam swoim Duchem, uzbrojonym w potężne Słowo. **Owe zaś potężne Słowo wcielił w czyn Marszałek Józef Piłsudski.**

Niezwykle imponująco wypadł obchód powyższej uroczystości w naszym grodzie. Już w wigilję uroczystości ze wszystkich gmachów państwowych, autonomicznych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, okna zaś domów, na których widniały wizerunki Wodza narodu, przedstawiały istny las jarzących się światła. Na szczególną wzmiankę zasługuje bogato iluminowany gmach urzędu pocztowego, (iluminowany również w dniu 11 bm) oraz garnizonowe Kasyno wojskowe. Zgo-

FUTRA DAMSKIE!!!
PŁASZCZE, KOSTJUMY,
PŁASZCZYKI DZIECIENNE

Ogromny wybór! **NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY!** Ogromny wybór!
BERNARD SILBERMANN JAROSŁAW
 GRODZKA 16
CENY KONKURENCYJNE! — — **ULGI W SPŁATACH.**

FUTRA MĘSKIE!!!
RAGLANY, TRENCHCOATY,
UBRANIA MĘSKIE.

dnie z programem przeszedł wieczorem ulicami miasta capstrzyk orkiestry wojskowej. Naza-jutrz odbyły się w świątyniach wszystkich obrządków, uroczyste nabożeństwa. W głównej synagodze, gdzie obok przedstawicieli wszystkich władz cywilnych — zauważyliśmy również, co z prawdziwym zadowoleniem podnosimy, przedstawicieli władz wojskowych, po nabożeństwie wygłosił przepiękne kazanie okolicznościowe, złotousty kaznodzieja rabin p. Steinberg, poczem chór odśpiewał „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie nastąpiła dziarska defilada młodzieży szkół średnich z orkiestrami i sztandarami, młodzieży szkół powszech. Przystosobienia wojskowego pod dcm kmdta P. W. por. p. Głowy, Związku Strzel. i garnizonu wojskowego, którą to defiladę odebrał p. generał Wieczorkiewicz w towarzystwie swego zast., pułkow. dypl. p. Paszkiewicza, starosty p. Prezentkiewicza, burmistrza p. inż. Sierankiewicza, oraz w otoczeniu przedstawicieli wszystkich władz i instytucji cywilnych i wojskowych. Następnie odbyła się Akademia w sali Sokoła, na której w porywających słowach przemówił p. prof. Chmura. Brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe sprawozdanie z Akademii, na której program złożyły się: pięknie odegrane utwory muzyczne przez orkiestrę 3 p. p. Leg. pod wprawą batutą zaszczytnie znanego kapelmistrza p. por. Dawidowicza, chór uczennic seminarjum żeńskiego, Tow. Muzycznego, doskonałe przemówienie dyr. Zielińskiego i t. d. Sala i przyległe korytarze były tak szczelnie wypełnione publicznością, że mnóstwo osób, z powodu fizycznej niemożliwości pomieszczenia się choćby na korytarzu, z przykrością musiało nawrócić do domu.

Zaszczytne odznaczenie obywatelskie. Rada miejska Pruchnika w uznaniu zasług położonych dla dobra rozwoju miasta Pruchnika, nadała p. radcy Woj. Prezentkiewiczowi, dyplom obywatela honorowego miasta Pruchnika.

Rada miejska w Radymnie rozwiązana. Na skutek reskryptu Województwa została w ub. tygodniu rozwiązana tamt. Rada miejska, a komisarzem rządowym został mianowany p. Kaszuba em. zarządca skarbowy.

Z frontu wyborczego. Ostatni tydzień, a w szczególności niedziela przybrała tak w mieście jak i powiecie na gorączkowej akcji wyborczej w formie publicznych zebrań przedwyborczych. Poważne publiczne zgromadzenie przedwyborcze B. B. W. R. odbyło się w niedzielę tj. 9. bm. w sali „Gwiazdy” — przewodniczył dyr. poczty p. Kurek, sekretarował em. urzędnik kolejowy p. Leichtfried — na którym **czołowy kandydat listy Nr. 1 ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska**, wygłosił swe przemówienie kandydackie. Już osoba prelegenta jako kandydata sprawiła, że na Zgromadzenie przybyli liczne rzesze ze wszystkich sfer obywatelskich. Jakkolwiek zupełnie zbyteczną jest reklama dla czołowego kandydata listy Nr. 1 naszego okręgu, ks. Andrzeja Lubomirskiego, jako, że najwymowniejszą, najistotniejszą, najbardziej przemawiającą reklamą do szerokich sfer wyborców, jest jego przeszło trzydziestoletnia sumienna działalność na polu pracy społecznej, a w szczególności gospodarczej kraju, to jednak mimo podeszłego swego wieku w myśl przyjętego demokratycznego zwyczaju, uznał za stosowne jawić się osobiście przed swymi wyborcami wszystkich warstw i wygłosić swe credo. A przyznać należy, że credo to spotkało się z powszechnym uznaniem. Przemówienie bowiem ks. Andrzeja Lubomirskiego, wypowiedziane bez patosu, zawierało w dosadnych zarysach szczerą, uczciwie pojętą wypeł-

nienie obowiązków jego jako posła. „*Nie narzucałem się — brzmią serdecznością przepojone słowa ks. Lubomirskiego — na posła, nie szukam zaszczytów, za największy zaszczyt uważam pracę dla dobra kraju i spełnienie obowiązków obywatelskich. Na propozycję poważnych osób zgodziłem się na postawienie mej kandydatury, nie odmawiając swej współpracy dla dobra państwa i oto stoję przed Wami jako kandydat, prosząc o wybór i głosowanie na listę Nr. 1, a zarazem przyrzekam, że w miarę sił pracować będę dla dobra kraju i swego okręgu wyborczego.*”

Przemówienie prelegenta wypowiedziane bez frazesów, natomiast z prawdziwą szczerością i skromnością odnośnie swej osoby, jaka zazwyczaj cechuje mężów czynu, wywarło jak najlepsze wrażenie, co też objawiło się w burzy gromkich oklasków. W dyskusji przemawiali p. p.: Dr. Krogulski burmistrz Rzeszowa, dyr. Chudy, dyr. gim. Dr. Czekalowski, insp. szkolny Bem, poczem *uchwalono jednogłośnie rezolucję solidarnie głosować na listę Nr. 1.*

Stwierdzić należy, że przebieg publicznego Zgromadzenia miał charakter nader poważny, który do ostatniej chwili niczem nie został zamącony.

Z życia Federacji. Federacja Związków Obrońców Ojczyzny niedawno zorganizowana prowadzi ruchliwe życie. Całą energję skupia obecnie na akcji wyborczej za listą B. B. W. R. W niedzielę, 9 b. m. urządziła w Jarosławiu zebranie przedwyborcze członków związków sfederowanych. Zebranie zagał prezes Federacji Janczewski, powitał przedstawicieli Władz i Stowarzyszeń oraz kandydatów poselskich i powołał na przewodniczącego zebrania prezesa Zw. Ofic. Rez. Zielińskiego. Na zebraniu przemawiali: *X. Lubomirski, czołowy kandydat listy BBWR*, b. poseł Chudy imieniem drugiego kandydata b. posła Burdy, dyr. Wondaś imieniem B. B. W. R. oraz imieniem sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny Huber i Król.

Jednogłośnie oświadczone się za listą BBWR. i za jawnem głosowaniem.

Na wniosek inwalidy Zielińskiego z Radymna uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani członkowie Federacji Związków Obrońców Ojczyzy: Legji Inwalidów W. P., Związku Inwalidów R. P., Związku Legjonistów, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Sekcji Podchorążych Rezerwy powiatu Jarosławskiego woj. Lwowskiego na zgromadzeniu przedwyborczem w dniu 9 listopada 1930 roku o godz. 12 w południe w sali Tow. „Gwiazda” w Jarosławiu uchwalają jednogłośnie:

1. „My wszyscy, byli wojskowi, wdowy i sieroty i rodzice poległych, zapatrzeni w świetlaną postać Naszego Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, stajemy w szeregach tego wielkiego Budowniczego Polski, aby przyczynić się do wzmocnienia gospodarczego, politycznego i mocarstwowego stanowiska Polski

Stwierdzamy, ważność chwili, — gdy z jednej strony Niemcy dążą do obalenia traktatów pokojowych i sięgają po odwieczne polskie ziemie, gdy z drugiej strony Bolszewicy czochają na moment, by uderzyć na wschodnie nasze granice, gdy wreszcie właśnie partyjne toczą zdrowy organizm Polski, — oświadczamy, że nie będziemy stać na uboczu.

Przysięgamy powtórnie wierność i posłuszeństwo rozkazom Naszego Ukochanego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego i wzywamy wszystkich członków Związków sfederowanych i ich rodziny, aby przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu oddali swe głosy tylko na listę

Ogólność naszych czasów

jest ten biedny człowiek. Ciągłe troski i kłopoty sprawiają mu często ból głowy. Z tego powodu ma on zawsze pod ręką oryginalne tabletki Aspiryny, które łagodzą te nieznośne bóle.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

II. Jak niegdyś śmiało szliśmy przeciw wrogom i wytaczaliśmy szablą i bagnietem granice Polski i znaczyliśmy je krwią własną, — tak w obecnej chwili pójdziemy z równą odwagą do urny wyborczej z otwartą kartą, na której widnieje **jedynka, numer Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z Panem Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele**”.

Nadto nadmienić się godzi, że Federacja urządziła *własnym kosztem* dla swych członków zebrania przedwyborcze w okręgach sądowych Pruchnik, Radymno, Sieniawa oraz lokalne zebrania w 14 gminach tut. powiatu.

Pracownicy umysłowi za listą Nr. 1. W Jarosławiu zawiązał się Powiatowy Komitet Wyborczy pracowników umysłowych, którego prezesem obrano naczelnik sekret. Sądu p. Zielińskiego. Onegdaj odbył się w sali posiedzeń Magistratu wiec, na który przybyło przeszło 500 osób. Przewodnictwo wiecu objął p. burmistrz miasta inż. Sierankiewicz. Po zagajeniu przez prezesa p. Zielińskiego, wygłosili przemówienia, b. pięknie i rzeczowo ujęte, pp.: dyr. Wondaś, prof. Chmura, dyr. Chudy i burmistrz inż. Sierankiewicz, poczem zebrani powzięli **jednogłośnie rezolucję, iż postanawiają głosować na listę, zapoczątkowaną nazwiskiem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Rezolucję tę przesłano Naczelnemu Komitetowi w Warszawie i Wojewódzkiemu we Lwowie.

Imponujące Zgromadzenie przedwyborcze kupiectwa żydowskiego. Kupcy żyd. wypowiadają się za listą Nr. 1. We środę 12 bm. odbyło się w sali „Gwiazdy” przedwyborcze zgromadzenie kupiectwa zwołane przez Tow. kupców chrześcijańskich, Tow. kupców żyd. i organizację gospodnio szynkarską. Faktycznie było to zgromadzenie kupiectwa żyd. Na zgromadzenie przybyli radca Woj. p. Prezentkiewicz, zast. starosty p. Gross, burmistrz p. inż. Sierankiewicz, Naczelnik urzędu podatk. p. Oherok, sekretarz Wydz. pow. p. Tyralski i asesor starostwa p. TrojnarSKI. Zgromadzenie zagał w jednych i treściwych słowach prezes Tow. kupców chrześ. p. radca Wojciechowski, poczem zabrał głos prezes Tow. kupców żyd. p. radca Haut, który w pierwszym rzędzie przywitał przedstawicieli Władz, a następnie wyjaśnił cel zebrania. Nadmieniał, że Tow. kupców żyd. jest organizacją gospodarczą-apolityczną, że dotychczas przy wyborach do sejmu członkowi Tow. głosowali na kandydata żyd., obecnie atoli wobec unieważnienia listy żyd. w naszym okręgu wyborczym, sytuacja się zmieniła i podkreśla, że, wyczerpujących wyjaśnień i wskazówek udzielił przybyli przedstawiciele. Zabiera głos sekretarz Wydziału pow. i prezes B. B. W. R. p. Tyralski, który w swem ze swadą wypowiedzianem przemówieniu m. i. podnosi świętość programu narodowego, który atoli siłą konieczności musi ustąpić miejsca

programowi państwowemu. „Jeśli nadchodzi chwila, gdy losy państwa się ważą — brzmia silne słowa p. Tyralskiego — świętości programowe muszą być na pewien czas w świętym miejscu odłożone, a należy pójść razem z całym społeczeństwem, aby siebie samego wydzwignąć do góry, uczynić państwo mocarstwem“. W dalszym swym przemówieniu podnosi z naciskiem że jedynie rząd Marszałka Piłsudskiego daje tę rękojmię i dlatego też **obowiązkiem każdego jest głosować na listę Nr. 1.** Poczem zabiera głos burmistrz p. inż. Sierankiewicz, który akcentuje, że do żadnej partii nie należy, żadnego udziału w życiu politycznym nie brał, względnie nigdy na zgromadzeniach nie przemawiał. Obecnie atoli — z naciskiem podnosi — bierze udział w obecnej kampanji wyborczej, jako, że Marszałek Piłsudski warcholstwo partyjne i prywatę w konsekwentny sposób zwalcza. Obowiązkiem każdego, zwłaszcza kupiectwa jest solidarnie głosować na listę Nr. 1. „Przed wami stoi — tu wskazuje na radcę Woj. p. Prezentkiewicza — przedstawiciel rządu, jaką Was opieką otacza, podczas swego tut. urzędowania sami najlepiej wiecie (w tem miejscu licznie zebrani wybuchają burzą frenetycznych oklasków,) z wdzięczności dla niego jest waszym świętym nakazem pójść łąką na listę Nr. 1. Po przemówieniu p. Bojarskiego prezesa organizacji gospodnio-szynkarskiej, w dyskusji zabierają głos p. p. : Mates Flusser i Schapira dowodząc, że należy tylko głosować na listę Nr. 1. Poczem p. Bojarski odczytuje odpowiednio zredagowaną rezolucję, która przez aklamację masowo zebrani przyjmują. W końcu wśród grobowej ciszy, zabiera głos p. radca Woj. Prezentkiewicz. W słowach krótkich, tchnących prostotą i szczerością dziękuje za oklaski, lecz prosi, by te oklaski stały się czynem w dniu wyborów. „Od roku 1920 jestem z Wami, nikomu przez ten czas krzywy nie zrobiłem, zbierałem oklaski w r. 1922 i 1928, lecz były one zwodniczymi, obecnie staję przed Wami jako przedstawiciel rządu Marszałka Piłsudskiego, który wypowiedział bezwzględna walkę partyjnictwu, a którego jedyną myślą przewodnią jest dobro Rzeczypospolitej i wszystkich obywateli, toteż domagam się, abyście tym razem Wasze oklaski zrealizowali i wszyscy w imię tak dobra państwa jak i Waszego dobra osobistego, spełnili swój obowiązek obywatelski **przez oddanie Waszych głosów na listę Nr. 1, którą prowadzi Marszałek Piłsudski.**“

Szczere i krótkie przemówienie starosty p. Prezentkiewicza spotkało się z burzą niemilkających oklasków. Poczem p. radca Haut, dziękując za liczne przybycie, zgromadzenie zamknął.

Apel pod adresem Dyrekcji szkół średnich o zarządzenie dyżuru w czasie kąpieli młodzieży szkół średnich w łaźni Gilowskiego. Z poważnych sfer rodzicielskich otrzymujemy poniższe pismo :

Onegdajszy wypadek poparzenia kilku uczniów gimnazjalnych, jaki miał miejsce w czasie wspólnej kąpieli młodzieży szkół średnich w łaźni St. Gilowskiego, zmusza nas na tem miejscu przedstawić istotny stan sprawy.

Jako rodzice dbający o zdrowie naszych najdroższych dzieci — nie możemy pogodzić się z faktem, że w czasie ich wspólnej kąpieli w łaźni Gilowskiego, brak jakiegokolwiek dozoru ze strony grona profesorskiego, co w konsekwencji może spowodować tragiczne następstwa. Uczniowie bowiem czując brak dozoru profesora, pozwalają sobie na różne harce i figle, np. popychają się nawzajem, tak, że dość często popchnięty pada na rozpalone rury, doznając silnego poparzenia. Wypadek taki zaszedł również onegdaj i faktycznie tylko cudem nie zakończył się nieszczęśliwym wypadkiem. W imię dobra naszych dzieci i całej młodzieży apelujemy do Dyrekcji gimnazjum I. i II-go, o zarządzenie dyżuru profesorskiego, co odpowiada podobno również i regulaminowi szkolnemu — w czasie wspólnej kąpieli młodzieży w łaźni Gilowskiego.

Jesteśmy przekonani, że apel nasz, podyktowany li tylko troską o zdrowie młodzieży, zostanie uwzględniony.

Wieczór baśni urządzony staraniem uczennic gimnazjum żeńskiego im Słowackiego 12 bm. w sali „Sokoła“ wypadł pod każdym względem okazale i wzbudził prawdziwy podziw, szczerze wypełnionej publicznością sali, dla znakomitej gry artystycznej, a rzetelne uznanie dla Dyrekcji i grona profesorskiego tego zakładu. Obszerniejsze sprawozdanie zapodamy w następnym tygodniu

W związku z obchodem jubileuszu 10-lecia istnienia Stowarzyszenia „Samopomoc“ dla niesienia pomocy akademikowi żydowskiemu w Jarosławiu, powołał tegoż Wydział do życia *Obywatelski Komitet Jubileuszowy*, złożony z 16 osób, który na posiedzeniu konstytuującym w dniu 11 bm. wybrał Prezydium w osobach pp. Dr. Segala, jako przewodniczącego, Dra Spatza, Dra Schorra, radcy Hauta jako wiceprzewodniczących i Mgra H. Sandiga (przewodniczącego Stow. „Samopomoc“) jako sekretarza. Ponadto wchodzi w skład Komitetu jako członkowie pp. Dr. Ettinger, Dr. Kremer, Dr. Löwy, Dr. Meisels, Dr. Rabinowicz, Dr. R. Ressler, Dr. Rossberger, Rabin Steinberg, Prof. Streifer, radca Strisower, Dr. S. Turnheim i M. Wassermann.

Komitet uchwalił po żywej i wyczerpującej dyskusji program miesiąca jubileuszowego od 14. grudnia 1930 do 14. stycznia 1931, który obejmuje: Uroczystą akademię, raut, akcję jednania członków wspierających dla Stow. „Samopomoc“, jednodniówkę jubileuszową, Księgę pamiątkową i sztukę dramatyczną.

Samobójstwo dezertera w aresztach urzędu gminnego w Radymnie. W nocy z 6 na 7 b. m. popełnił samobójstwo Fedko Pona z Młynów powiat Jaworów w aresztach Urzędu gminnego w Radymnie przez powieszenie się na pasku wojskowym. Denat został przytrzymany 6 b. m. o godz. 22 30 przez konduktora pociągu osobowego za jazdę koleją bez biletu i oddany Urzędowi ruchu w Radymnie, a następnie odstawiony do Urzędu gminnego, celem stwierdzenia indentyzności. Jak dochodzenia wykazały denat był dezerterskim 10 P. Strzelców konnych w Łańcucie.

Ujęcie „adeptów“ sztuki bandyckiej. Dnia 6 b. m. o godz. 19.45 napadło dwóch osobników na Ludwika Kotylaka i Stanisława Działę z Majdanu sieniawskiego, którym zabrali pod groźbą pobicia 2 latarki elektryczne i 60 gr. poczem zbiegli. Sprawców w osobach Jana i Stanisława Borków z Majdanu sieniawskiego przyaresztowano i Sądowi powiatowemu w Sieniawie oddano.

„Obiecujący“ 12 letni chłopiec. Stanisław Podpirka zamieszkały w Jarosławiu na Głęboce zgłosił na Komisarjat P. P., że dnia 8 b. m. skradziono mu z niezamkniętego warsztatu trzy wentyle mosiężne wart. 150 zł. Pod zarzutem te kradzieży został przyaresztowany Marjan Kontek lat 12. Dalsze dochodzenia w toku.

Ujęcie złodziei. Milczak Julian z Pruchnika zgłosił na Komisarjat P. P., że onegdaj jadąc na targ do Jarosławia, skradziono mu w drodze 13 par bucików boksowych czarnych, łącznej wartości 260 zł. Sprawcą okazał się Józef Majcherowski z Delągówki powiat Rzeszów. Ze skradzionych butów znaleziono 4 pary, które poszkodowany poznał jako swoją własność, zaś za pozostałą resztą obuwia P. P. wszczęła dochodzenia.

Łepski Dmytro znany złodziej kieszonkowy z Kruhela ad Jarosław, skradł 1 zegarek stalowy wraz z łańcuszkiem wart. 10 zł na szkodę Oleksy Bliszczka z Wietlina, który bezpośrednio po kradzieży oddał zegarek innemu osobnikowi. Przytrzymany Łepski do popełnionej kradzieży przyznał się.

Barbara Niemiec z Grodziska powiat Łańcut została m. doprowadzoną na Komisarjat P. P., za kradzież gotówki 25 zł. z nie-

„Najlepiej konserwuje bieliznę“



„Altesse-Wisła“ S. A. Kraków, Długa 17.

zamkniętego mieszkania i niezamkniętej szafy na szkodę Marji Lewcie z Jarosławia zam. przy ul. Podzamcze, której dokonała przed około miesiącem. Niemiec do kradzieży przyznała się.

Skuteczny apel „Expressu Jarosławskiego“ o zarządzenie sporządzenia przejść przy ul. Dietziusa. Słuszny i nadto uzasadniony nasz apel pod adresem burmistrza inż. p. Sierankiewicza i kierownika urzędu dróg państwowych nadradcy p. inż. Sobolewskiego, doczekał się wreszcie zrealizowania. Z całą lojalnością nadmieniamy, że wskutek apelu, wystosowanego w ostatnim numerze pod adresem p. nadradcy Sobolewskiego, tenże oświadczył nam, iż sprawa urzędzenia przejść należy do burmistrza, który był też po naszej notatce był u p. nadr. Sobolewskiego i prosił o pozwolenie urzędzenia przejścia i takowe zezwolenie udzielił. Ostatecznie przecież burmistrz zdecydował się i 14 bm. rozpoczęto pracę przy urzędzeniu przejścia.

Mieszkańcy ul. Dietziusa dziękują — za naszym pośrednictwem — p. burmistrzowi za uwzględnienie ich postulatu, a ponadto proszą o zarządzenie częstszego zgartywania błota w tej ulicy.

Wyjaśnienia prawne. Czy pracownik umysłowy, po wypowiedzeniu umowy o pracę, ma prawo żądać stosownego czasu w godzinach pracy w celu szukania innej posady? Weźmy przykład. Lekarzowi pracującemu w prywatnej lecznicy pracodawca, t. j. właściciel lecznicy wypowiedział w dniu 1-go stycznia umowę pracy z dniem 1-m kwietnia tegoż roku. Lekarz pełniący służbę w wymienionej instytucji w ciągu 8 godzin codziennie nie ma możliwości szukania nowej posady. Art. 30. Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku „o umowie o pracę pracowników umysłowych“ rozwiązuje kwestję. Pracownik umysłowy po wypowiedzeniu umowy powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowej posady, conajmniej w ilości trzech dni roboczych miesięcznie. Ustalenie czasu wolnego na szukanie posady, głosi prawo nastąpi w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą. W razie niedościa do porozumienia decyduje obwodowy inspektor pracy.

Ciężkie położenie robotników polskich na plantacjach kawy w Brazylii. Syndykat Emigracyjny informuje o ciężkim położeniu Polaków, pracujących na farmach kawowych. O ile przed kryzysem kawowym, robotnicy byli możliwie wynagradzani za ciężką pracę przy uprawie kawy, to w ostatnich czasach farmerzy poobniżali zarobki do tego stopnia, że robotnik zaledwie zdoła wyżyć za zarobione pieniądze. O żadnych oszczędnościach nie można nawet myśleć. Wielu robotników kawowych jest bez pracy i szuka jej daremnie.

Do Brazylii możliwa jest w obecnych czasach jedynie emigracja osób, posiadających tam rodziny i krewnych, u których mają zapewnioną pracę oraz rodziny z pieniędzmi na zakup farm rolnych.

Bliższych informacji udziela oraz dokumenty podróży wyrabia bezpłatnie Syndykat

Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

Kto może otrzymać pracę we Francji?
W ostatnich czasach emigranci polscy, przybywający do Francji i chcący sprowadzić kogoś z najbliższej rodziny lub krewnych, otrzymują zupełnie błędne informacje, zachęcające ich do omijania przepisów emigracyjnych. W następstwie naraża to sprowadzone w sposób nielegalny osoby na bardzo poważne trudności, tak w uzyskaniu papierów francuskich, jak i otrzymaniu pracy. W związku z powyższym, Syndykat Emigracyjny informuje, że na zasadzie francuskiego prawa imigracyjnego, mogą przyjeżdżać do Francji tylko najbliżsi krewni robotnika, to jest żona i dzieci. Sprowadzone w ten sposób osoby, nie mają prawa zajmować się pracą zarobkową. Przestrzega się emigrantów

przed sprowadzeniem do Francji pełnoletnich mężczyzn (członków rodziny) w tym celu, aby objeli pracę. Uzyskanie pozwolenia na pracę jest dla tej kategorii osób niemożliwe.

Wszyscy ci, którzy mają zamiar wyjechać do Francji na zarobek muszą wystarać się o zapotrzebowanie do pracy, poświadczone przez konsu-

lat polski władze francuskie, albo zarejestrować się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, który załatwia sprawy wyjazdowe robotników do Francji transportami zbiorowymi.

Popierajcie L. O. P. P.!

Powiatowa Kasa Chorych w Jarosławiu.

L. dz. 4943/30

Jarosław, dnia 8 listopada 1930.

Obwieszczenie!

I. P. T. Pracodawcy zalegający ze składkami na rzecz tut. Kasy Chorych, którzy zaległości te wraz z bieżącymi opłatami po koniec października br. zapłacą do dnia 31 grudnia br. zostaną według uznania Zarządu Kasy zwolnieni od obowiązku opłaty odsetek zwłoki w wysokości 1% miesięcznie. Przeciwno opornym pracodawcom wdrożone będą energiczne kroki egzekucyjne.

II. Pracodawcy, którzy uchylali się od obowiązku ubezpieczenia zatrudnionych pracowników, robotników i służby, a obowiązku temu uczynią zadość w terminie do dnia 15 grudnia br., będą zwolnieni od kar przewidzianych ustawą.

Z dniem 1 stycznia 1931 r. uruchomi Kasa tut. stałą i systematyczną kontrolę pracodawców, a wobec uchylających się od obowiązku zgłaszania zatrudnionych, zastosuje się z całą stanowczością rygory ustawą przewidziane.

Zgłaszanie zatrudnionych i wymeldowanie opuszczających pracę winno być wykonywane w terminie 3-ch względnie 5-ciu dni od daty przyjęcia lub zwolnienia zatrudnionych, na drukach ustanowionych przez Kasę, które są do nabycia po cenie własnych kosztów w Biurze Pow. Kasy Chorych (ul. Kraszewskiego L. 19).

IV. Ze względu na nadmierne nadużycia ze strony ubezpieczonych i rodzin, zawiadamia się, że wszelkie nadużycia krzywdzące ubezpieczonych będą z całą surowością tępiące.

Dyrektor Kasy:
ZYGUMNT LASZCZYK.

Komisarz rządowy:
STEFAN OCHRYNOWICZ.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Płasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.

Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szmatową cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzie betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

ZALOŻONE W ROKU 1882.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie FENIKS we Wiedniu

Jeneralne przedstawicielstwo we Lwowie, Kościuszki 8.

Towarzystwo pracuje w Europie, Azji i Afryce.

Stan z końcem roku 1929:

Stan ubezpieczeń zwyż 320 milionów dolarów
Fundusze gwarancyjne 42 milionów dolarów.
Zbiór składek oraz odsetek z kapitałów w roku 1929 - 17 milionów dolarów.

Najtańsze źródło zakupu ubrań męskich, dzieciennych i płaszczy damskich, prawdziwe kożuski zakopiańskie, oraz przepisowe płaszcze i mundury studenckie

== poleca ==

LEON SCHWARZBERG

dawniej KNEBEL

== JAROSŁAW, Rynek 5 ==

☛ CENY BAJECZNIE NISKIE. ☛

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
krede podwójnie szlamowaną,
krede pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością w JAROSŁAWIU.



SKŁADY KOMISOWO-HURTOWNE w firmie „Lotwagum” Warszawa, Długa 55. tel. 299-78.

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** W prenumeracie 1 zł. 10 gr. w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr. ||

Treść doborowa.

Piękna oprawa.

Prospekty na żądanie.

POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-ej Loterji są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40^{.-}, ćwiartki zł. 10^{.-}

Co drugi los wygrywa.

Łiągnienie w klasie 1-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

LOSZY I. klasy

22-ej Loterji klasowej
są już do nabycia.

w Kolekturze Loterji Państw.
NATANA KRIEGERA
Jarosław, Grunwaldzka 15.

Łiągnienie od 18-20 listopada.
Ćwiartka losu zł. 10. Co drugi los wygrywa.

*Dłaciego
przoduje
wśródnie*



Dłaciego, 20
udokonalone

Śniegowce i kalosze
marki „Pepege”, mimo niskiej ceny,
wyróżniają się bardzo gustownym wy-
konaniem zewnętrznym i długo zach-
wiają początkową wspaniałość for-
my i barw. Są pozatem bardzo
lekkie i zawsze łatwe do włożenia.



ŻADAJCIE WSZEDZIE
TYLKO Z PODKOWĄ

«PEPEGE»

Firma Maurycy Buchsbaum
ul. Tatarska

(obok wędliniarni p. Gilcińskiego)

sprzedaje począwszy od dnia 27 października
**najlepszej jakości węgiel drzewny
bukowo-retortowy do prasowania**

po cenie 30 gr. za kg.

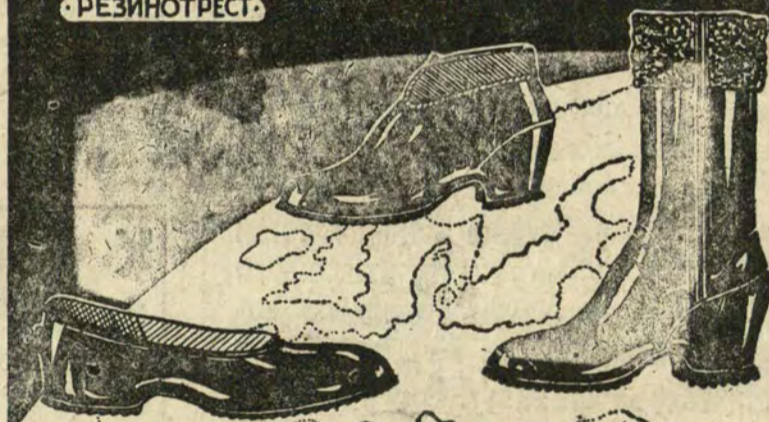
UWAGA
Uwaga para pończoch
„IMPERJAL”
wytrzymuje dłużej niż
cztery inne pary.
Najlepszy wybór dębnych pończoch
Poleca DOM TOWAROWY
„IMPERJAL” w Jarosławiu

Po powrocie z Paryża
otworzyłam
w Przemysłu, ul. Franciszkańska 33. II p.
SALON MÓD
pod firmą „PARYŻANKA”
w wielkim wyborze modele paryskie
po przystępnych cenach.
Salon otwarty codziennie od godz. 9 — 1 i 3 — 7 wieczór.

50.000.000



PAR
NOSZONYCH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



REZINOTRUST

Inserujcie w „Expresie Jarosławskim”

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fa-
bryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement
portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy,
wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe,
płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane,
trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę da-
chową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, po-
kosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty
do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe
i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa
wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Maurycy Springer

Jarosław, ul. Grunwaldzka 4.

Hurtowna i pojedyncza sprzedaż oraz wypożyczalnia
wszelkiego rodzaju towarów szklanych,
porcelanowych i majoliki urządzeń ku-
chennych, nakrycia stołowego, lamp,
latań i naczynia emaljow.

== Wyroby krajowe i zagraniczne. ==
W wielkim wyborze
LAMPY ELEKTRYCZNE
i wszelkie przybory do tychże.

Ceny przystępne. — Warunki dogodne.